

Polska i Polonia - piękniejsze Ja! cz.

2.Wymiana polonijna Polska-Anglia już za nami!



100 lat Niepodległej Gimnazjum zapragnęło uczcić niekonwencjonalnie, ponieważ z żyjącymi w Londynie rodakami. Stworzyliśmy teatr cieni o tematyce patriotycznej i wystawiliśmy go w Szkole Przedmiotów Ojczyźnianych w Wimbledon dla londyńskiej Polonii, zaś w Polsce na Starym Mieście na Placu po Farze 4 czerwca br. w rocznicę wolnych wyborów parlamentarnych. Ten temat patronował naszej inicjatywie, realizowanej z dotacji Ministerstwa Edukacji Narodowej. To, czego doświadczyliśmy, okazało się zdumiewające: wolności nigdy dość. Historia i teraźniejszość wyrażają ten głód wszędzie. Pragnienie tłumów, ale też każdego z nas. Wolność: zbiorowa i indywidualna, fizyczna, polityczna, ekonomiczna, psychiczna, duchowa... 1918 czy 2018, to wciąż ta sama uniwersalna potrzeba. Pomnik Nelsona Mandeli lśni w Londynie niczym ... światło. Bezdomni w Londynie, bezdomni w Lublinie... Poczuliśmy, że trzeba stworzyć film, (ok. godz. 3 był gotowy). Stolica Anglików potrafi znokautować, zwłaszcza nocą. Artyści uliczni, tancerze, aktorzy, komicy, demonstranci, głośny śpiew rozbawionych i ogłuszające milczenie nocujących na ulicach. Liberalizm bez granic, a my w centrum tego szaleństwa różnorodności. Niepokój pod skórą szepcze absurdy: piękno czy zagrożenie? Jechać metrem czy... bać się zamachu? Jakże trzeba być silnym, żeby ocalić siebie, swoją wewnętrzną wolność, by pozostać sobą, nie stać się kameleonem. Nadmiar wrażeń dezorientuje, a jednocześnie zmiana perspektywy wyostre spojrzenie. Przez przyjaźń, współpracę, sztukę, konfrontację zmierzaliśmy razem ku tej przestrzeni zwanej wolnością, którą najpierw w sobie trzeba wywalczyć. Wyrażamy wdzięczność organizatorowi głównemu - Stowarzyszeniu Skaut i pani prezes Elżbiecie Nowak. Dziękujemy pani dyrektor Polskiej Szkoły Sobotniej - Mai Brodzinskiej, panu dyrektorowi A. Cywińskiemu oraz wszystkim osobom, które wspomogły nas w inicjatywie polonijnej. Bycie razem było bogactwem bez miary. Doceniamy umożliwienie tego wysokiego lotu i sprowokowanie wielu myśli: Wolność nie musi być daleko. Możliwości są, tylko muszę po nie sięgnąć. Dlaczego mam iść, gdy mogę biec? Czy warto biec, gdy mogę lecieć? Przecież warto zobaczyć, że ponad chmurami jeszcze coś jest. Warto przekonać się (tak jak my), iż z pozoru liche skrzydła mogą wysoko unieść, a na wysokościach można zbudować nawet stabilny domek z kart i wspólnie napić się gorącej czekolady. Czy Niebo jest gdzie indziej?

We wrześniu przygotowania do kolejnej wymiany. Tym razem dla Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Radawczyku Drugim. Ten „pozas” już na kogoś czeka...

Lidia Skubisz i uczestnicy projektu

Źródło: <https://konopnica.eu/?p=9332>